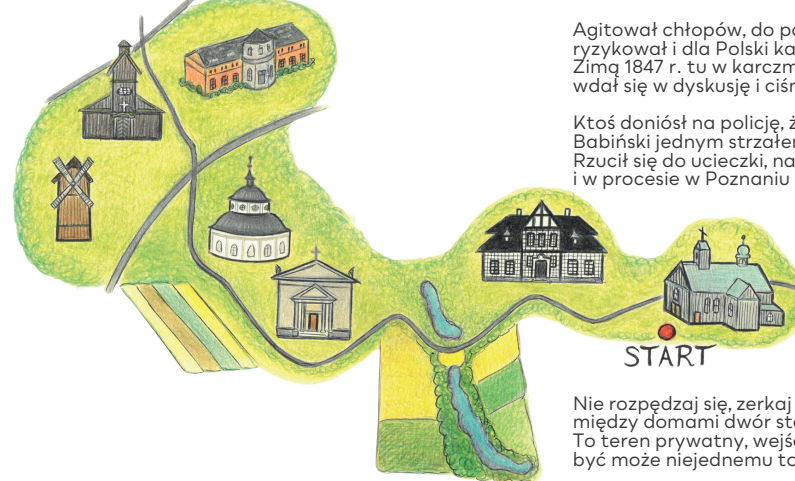




Agitował chłopów, do powstania namawiał, ryzykował i dla Polski karku nadstawiał. Zimą 1847 r. tu w karczmie się zatrzymał, wdał się w dyskusję i ciśnienia nie wytrzymał.

Ktoś doniósł na policję, żandarm się pojawił, Babiński jednym strzałem życia go pozbawił. Rzucił się do ucieczki, na jeziorze go złapano i w procesie w Poznaniu na śmierć skazano.

Nie rozpędzaj się, zerkaj przez prawe ramię, między domami dwór stary znaleźć będzie łatwiej. To teren prywatny, wejście kontrowersje budzi, być może niejednemu to zapał ostudzi.

Wiele rodzin we dworze studzienickim mieszkało, wiele nieszczęść i radości przez wieki się tu działo. Jednym z ostatnich był Bronisław Wysocki - społecznik, lekarz i powstaniec wielkopolski.

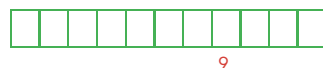
Wśród mieszkańców dawna legenda krąży, ile w niej prawdy, nikt już dzisiaj nie dąży. Gdy wojska Napoleona spod Moskwy się cofały, rany i odmrożenia żołnierzom doskwierały.

Zatrzymali się w Studzienicu, posiłek uwarzyli, ciepłą strawę, choć ubogą z ochotą spożyli.

Skrzynię z kasą pułku postanowili zdjąć z wozu, zakopali ją i znak umieścili bez zbędnego patosu. Cień rzucany przez słup oznaczał miejsce ukrycia, niepowołanym bronił dostępu do jego zdobycia.

Lata minęły, o sprawie już zapomniano, aż przypadkiem skarb cenny odkopano. Dziś o tym już tylko legenda wspomina, którą babcia opowiada chodząc wokół komina.

Dalej ruszamy, trzymamy się głównej drogi, jak ona skręcamy, nie bój się, bez trwogi. Drogowskazy kierują na



9

My też tam jedziemy, to z jeziorem ładna wieś.

Mijamy jezioro, przez wioskę jedziemy, aż do krzyża na rozstaju dróg dotrzemy. Tu w prawo i jedziemy do krzyża następnego, zwolnij, kiedy do niego się zbliżasz kolego!

Choć tablicy nie ma z nazwą miejscowości, na terenie Boguniewa aktualnie gości. Prawa ręka (!) Chrystusa na krzyżu wskazówkę Ci daje, w którą stronę jechać na kolejne drogę rozstaje.

Choć dziś Boguniewo nieduże się wydaje, w przeszłości gościło królewską parę. Król Jan Kazimierz z małżonką Ludwiką Marią, odbył w 1658 r. podróż niezwykłą.

U kasztelana kaliskiego kilkakrotnie gościli, wraz z dworem z winą piwnice opróżnili. Wiele wieków później do szkoły tu chodził Aleksy Klawek - który w Rogoźnie się urodził.

Został kapłanem, naszego papieża nauczycielem, cenionym przez nas, zawdzięczał mu wiele. Z jego inicjatywy Biblię na j. polski przełożono, „Biblię poznańską” później ją określono.

Droga główna się wiję, ona teraz Cię wiedzie, do kolejnej wioski dojedziemy nią przecież. Na kolejnych rozstajach znak zakazu stoi, nim tam się udasz, przeczytaj powoli, że nie dotyczy pojazdów



5



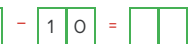
12

Jeśli znak Cię nie dotyczy, wjeżdż tam ochotczo, byś na parkingu przy kościele sobie odpoczął. Na początek kilka kroków szybko się cofamy, do pomnika z orłem za chwilę się udamy.

Naprzeciw niego jest brama cmentarna, przekrocz jej progi, pewnie jest otwarta. Alejką prosto przed siebie - wykonaj działanie i zaraz z lewej strony masz kolejne zadanie.



a b



kroków

Właściciel Słomowa spoczywa tu w mogile, pamięć Jana Turno uczcij ciszą chwilę. Napis na płycie wiele o nim mówi, każdy z nas taką laurkę by się chlubił.



3

Jan otrzymał Słomowo od ojca swojego, z Objezierzem niedalekim powiązanego. Dobrze gospodarzył, majątek pomnażał, dobre warunki do życia chłopom swym stwarzał.

Gorzelnia parowa, łaźienki dla ludności, rzadko się zdarzały na wsich nowości. Majątek ogromny, trzy tysiące hektarów liczył, pomnożył to, co po ojcu odziedziczył.

Majątek Turnów własną monetą posiadał, wybił ją Jan, który ziemią tą władał. Lecz nie robił tego dla zysku własnego, lecz by wynagrodzić pracownika dobrego.

Opuszczamy cmentarz i w prawo skręcamy, pod kościół powoli teraz się udamy. Z parkingu pod górę schodami, nie jest ich dużo, zapisz liczbę słownie i ciesz się podróżą.



7

13

Stań przed kościołem, spójrz na drzwi uważnie, scenki rodzajowe na nich zobaczysz wyraźnie. Panny roztąńczone grają i śpiewają, w ten sposób radośnie Panu cześć oddają.

Jaki instrument przy ziemi dźwięki wydaje? Jest prosty w obsłudze, dzieciom grać się udaje.



6

To nie koniec zadań, unieś w górę głowę, nad drzwiami herb Turnów dostrzec pomogę.



2

10

Obok jest tablica zmarłych właścicieli, aż pięcioro dzieci w małżeństwie tym mieli. Jan Turno z żoną kaplicę tę ufundowali, na chwałę Boga pięknie ją wybudowali. Zagadką uczynimy żonę fundatora, zapisz jej dane - przyszła na to pora.



16



14

Na kaplicę jak widać środków nie szczędzili, jej wnętrze marmurami z Włoch wyłożyli. Kilka wagonów go wiozło przez pół Europy, niemałe z montażem tym były kłopoty.

Rozejrzyj się wokół, a między zielenią, okna pałacu z daleka się mienią. Pałac choć nieduży, ma wielkiego poprzednika, z Petit Trianon w Wersalu jego bryła wynika.

Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie, zasilanie prądem - to postępowe było działanie. Dziś to teren prywatny, chaszcze go porastają, unikalną zabudowę przed obcymi skrywają.

Ruszamy z parkingu i w prawo skręcamy, posiadłość z pałacem po prawej mijamy. Powoli, ostrożnie, zdejmij nogę z gazu, bo zaraz po lewej tablicy masz od razu.

Stoją na zakręcie, opisują potyczkę krwawą, siostrzeniec Kościuszki dowodził tu ze swadą. To najwyższe wzniesienie w obornickim powiecie, Kocim Sadem je nazwano - teraz już to wiecie.

Kolejna miejscowość przed nami wyrasta, kościół w panoramie, choć daleko stąd do miasta. Dziwi Cię kształtem, to unikat na planie koła, niewiele w Europie takich znaleźć zdołasz.

Nad wejściem napis z datą budowy, by go odczytać, zdrzeć trzeba głowy. Zapisz go tutaj



4



B

Budowę rozpoczął Jan Franciszek Rostworowski, lecz szczytny plan ludzki przekreślił plan Boski. W testamencie wyznaczył kontynuatora dzieła, chwała zakończenia budowy na Wybickiego spłynęła.

Niegdyś wokół kościoła groby się znajdowały, dzisiejszy trawnik wypelniony nimi był cały. Wśród nich była mogiła Jędrzeja Dalekiego, starego wiarusa, żołnierza napoleońskiego.

Na szlaku bojowym odniósł w bitwach rany, wiele razy za zasługi medalami odznaczany. Na starość żył w Parkowie u syna - proboszcza, pamiątniki tu spisał, całą swą tułaczkę do cna.

Takie dzieło życia nieczęsto się zdarza, uważany za pierwszego chłopskiego kronikarza. Jedziemy dalej, kościół z prawej zostawiamy, teraz w stronę drogi krajowej się udamy.

Jedziemy przez tory i asfaltem w prawo, przez leśną gęstwinę mkniemy sobie żwawo. Zbliżając się do światła zwolnij przed tablicą, szybki rzut oka, litery do hasła zaraz z niej polecą.

Dwie miejscowości rozpoczyna jedna głoska, zapisz ją poniżej w hasło - zdjęta z głowy troska.

1

Naszym celem wioska, jak miękki kłębuszek, dużo ciekawostek opowiedzieć Ci tu muszę. Zakręty i mostek, gorzelnia w remoncie, polska whisky tu powstaje, tylko tak wspomnę ☺

Jedziemy jeszcze dalej, z lewej kościół mamy, tutaj na parkingu samochód zatrzymamy.

START

Wokół Rogoźna dzisiaj się przejeździemy, ciekawe miejsca w okolicy odkryjemy. Pałacyki i kościółki, piękne krajobrazy, wybitne postacie poznamy dziś razem.

Zaczynamy przy drewnianym kościele, jego bryła z zewnątrz mówi Ci niewiele. Nie zniechęcaj się, okrążaj budynek powoli, stań, gdzie nagrobek sprzed dwustu lat stoi.

Kryje prochy dwóch Łubieńskich - ojca i syna, data śmierci jest podana, nieznaną przyczyną. By poznać rok i miesiąc zgonu Franciszka, odczytaj napis, przypatrz mu się z bliska.



A

a b

Żonę Józefa była Konstancja, w historii się zapisała, gdy przez romans z Mickiewiczem skandal wywołała. Wieszcz wyruszył w drogę z Drezna do Powstania, by wspomóc swą osobą powstańcze zmagania.

Utknął jednak w drodze, serdecznie podejmowany w wielkopolskich dworach przez gościnne damy. Jak członka rodziny Łubieńskich poetę traktowano, na ojca chrzestnego córki nawet go wybrano.

Obrzędu dopełniono w tym oto kościele, o fakcie tym w Polsce wie osób niewiele. Przyjaźń z Konstancją przez lata przetrwała, w potrzebie finansowo wieszca wspomagała.

On ją uwiecznił na kartach swego dzieła jako Telimenę - pamięć o niej nie zginęła. Jeśli czasu masz więcej i szkoła jest otwarta, izba pamięci wieszca Twoją uwagę jest warta.

Opuszczamy to miejsce, do auta wsiadamy, na podporządkowaniu zaraz w lewo skręcamy i prosto przed siebie do rozdroża jedziemy, tam na Rogoźno wnet się kierujemy.

Ale nie za szybko, masz dwa skręty w lewo, nie wiesz, który wybrać questowy kolego. Za wierzba płaczącą drogowskaz wskazuję, że tędy na Nienawiszcz - podróżnych informuje.

Gdzieś tu przy trakcie karczma sobie stała, która świadkiem wielkiego dramatu została. Emisariusz Towarzystwa Demokratycznego przedarł się do Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Musisz wzrok wysilić i imię odcyfrować,
które na obu tabliczkach udało się zachować.

--	--	--	--	--	--	--	--	--

[illegible]

Dwaj bracia stanęli przeciwko sobie,
zakochani w jednej i tej samej osobie.
Dziewczyna wybrać nie umiała lub nie chciała,
w pojedynku młodzieńców rozstrzygnięcie dostała.

A horizontal number line with 12 equally spaced tick marks, labeled 1 through 12 in red. The first 8 units (from 1 to 8) are enclosed in a single green rectangular box. The next 4 units (from 9 to 12) are enclosed in a separate green rectangular box.

--	--	--	--

13 14 15 16

--	--	--

A B C

Pamiętaj o dodaniu questów do grona ukończonych w aplikacji
Questy Wyprawy Odkrywców lub na www.Questy.org.pl



Region
Wielkopolska
...to warto zobaczyć

Wojewódzka
Biblioteka Publiczna
i Centrum Animacji Kultury
w Poznaniu



Rogoźno 2025



75 min



**Wielkopolskie
Questy®**